

Na białym tle ledwo odcina się srebrzysty napis Triangle, a gdyby nie on i tabliczka znamionowa z tyłu, to nie mielibyśmy szans, aby rozpoznać dzieło francuskiej firmy. LN07 pochodzą nie tylko ze zupełnie nowej serii, która nie ma żadnego „rodowodu”, ale wyglądają tak, jak jeszcze nigdy Triangle nie wyglądały... czyli zupełnie normalnie, enigmatycznie i nowoczesnie.

Triangle ELARA LN 07



Test rozpoczęliśmy zgodnie z porządkiem alfabetycznym, od firm Cabasse i Dynaudio. W obydwu tych przypadkach spotkaliśmy się z propozycjami pełnowartościowymi, ale od strony prezentacyjnej nudnymi – niewnoszącymi żadnych nowych „treści”, będącymi prostą i łatwą kontynuacją, zarówno firmowych stylów, jak i konkretnych modeli z poprzednich serii. Firmy te muszą być usatysfakcjonowane swoją aktualną pozycją w tym segmencie rynku albo nie mają pomysłu, jak ją poprawić, więc powielają dawne projekty wprowadzając tylko kosmetyczne modyfikacje, które odpowiadają przede wszystkim na zmiany mody w zakresie kolorystyki i pozwalają przypomnieć o sobie w testach z tytułu wprowadzenia „nowości”.

Zupełnie inaczej sytuacja wygląda w ofercie firmy Triangle. W tym zakresie ceny firma przez kilka ostatnich sezonów nie miała poważnej oferty – poza efemerycznymi kolumnami Color, które można jednak uznać za zapowiedź widocznych teraz zmian. W znanych seriach o tradycyjnej, firmowej aparycji ceny powędrowały w górę, trzeba więc było przygotować coś w tym zakresie ceny, w którym klientów na pewno nie brakuje. Jednak przeniesienie zarówno techniki, jak i estetyki znanej z wyższych serii, nie jest tutaj możliwe ze względu na koszty. Oczywiście można by próbować, z mamym skutkiem, stosowania tańszych materiałów, które obnażyłyby niskobudżetowość produktu tym bardziej, im bardziej projektant napinałby się na dekoracyjność stylu. Producent wykorzystał okazję, aby uciec od zobowiązującej i kłopotliwej firmowej tradycji – która zresztą ma nie tylko wielbicieli – ku wzornictwu zasadniczo prostszemu, jednocześnie tańszemu w realizacji i łatwiejszemu w odbiorze. Odnalezienie się w tym nurcie też wymaga pewnej staranności, ale ułatwia aktualna moda na minimalizm. Katalogowe hasła serii Elara podkreślają tę przemianę również w sferze dźwięku: „Nowe brzmienie Triangle”, „Mówiąc do widzenia temu, co niepotrzebne”, „Poszukiwanie czystości, minimalizmu i wyrafinowania”, „Jak nigdy przedtem”... W skrócie: dobrze, ładnie i niedrogo.

Seria jest krótka, ale większość nowych linii u innych producentów też nie jest rozpasana, wszyscy doszli do wniosku, że co za dużo, to niezdrowo, bo drogo w produkcji i w dystrybucji, a klient traci głowę i nie może się zdecydować. Do wyboru mamy dwie konstrukcje wolnostojące, jedną podstawkową i jedną centralną (dwa subwoofery pojawiają się w odrębnej serii Thetis).

Testowany model LN07 jest z dwóch podłogowców tym większym; mniejszy to LN05, z analogiczną konfiguracją dwuipółdrożną, ale opartą na mniejszych, 15-cm przetwornikach, podczas gdy LN07 wykorzystuje 18-tki. Zależność jest więc taka sama, jak między dwoma Diamondami Pylona. Różnica polega na tym, że w założonym do tego testu zakresie cenowym zmieściła się większa Elara i mniejszy Diamond, co jednak znajduje usprawiedliwienie w nieco wyższym zaawansowaniu technicznym i estetycznym, a więc i wyższych kosztach Diamondów. LN07 ma jednak bezpośredniego konkurenta, jeżeli chodzi o wielkość i układ (na parze 18-tek), w Emitach 30 Dynaudio. Opcje wykończenia są także podobne – zrezygnowano z naturalnych kosztownych fornirów, także z winylowych imitacji, które nie są szczytem elegancji, i ograniczono się do dwóch wersji lakierowanych – białej i czarnej – w wydaniu Triangle na wysoki połysk. Głośniki wyglądają niemal anonimowo, schłodnie, skromnie i spokojnie – to przeciwny biegun w stosunku do stylu uprawianego przez Triangle do tej pory, w którym wszystko się błyszczało i nie żałowało kolorów. Membrany nisko-średnio-tonowych mają formę konkawy (wklęsłego wycinka sfery, czyli mówiąc mniej matematycznie – miski), a wykonane są z celulozy, która nie jest w przypadku Triangle materiałem nowym. Ważna zmiana nastąpiła jednak w głośniku wysokotonowym – wcześniej firma stosowała kopułki metalowe, głównie tytanowe w przetwornikach tubowych, ewentualnie aluminiowe (w serii Color), teraz kopułka jest tekstylna, nie mamy też tuby (pozostało tylko bardzo krótkie wyprofilowanie, jakie stosuje wielu producentów). Zatem głośnik wygląda „zwyczajnie”. Jest to rozwiązanie bezpieczne również pod względem brzmienia, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z przetwornikiem

tanim. Bezpiecznie czuć się będą także ci użytkownicy, którzy muszą postawić kolumny blisko tylnej ściany – otwór bas-refleks wyprowadzono z przodu, co w tym teście jest wyjątkiem.

Producent rekomenduje LN07 do pomieszczeń o powierzchni od 30 do 50 m, co – jeżeli zostanie wzięte pod uwagę literalnie – wyeliminuje te kolumny z większości naszych pokoi i salonów (zwykle przecież mniejszych niż 30 m); do pomieszczeń w zakresie 15–30 metrowych rekomendowane są LN05, które jednak mogą się „na oko” wydawać zbyt skromne do powierzchni powyżej 20 metrów. Powtórzę więc to, o czym wspominałem w opisie Diamondów: nie ma tutaj ścisłych reguł i wiedzą to sami producenci, ale takimi rekomendacjami wychodzą naprzeciw upartym pytaniom klientów, którzy czekają na proste recepty i poprowadzenie za rękę. W przypadku modeli LN05 i LN07 pojawia się wręcz ostra granica, która jednoznacznie przyporządkowuje obydwie konstrukcje do pomieszczeń mniejszych i większych niż 30 m, co z jednej strony usuwa wszelkie dylematy, a z drugiej – jest zupełnie absurdalne. Oczywiście, kto nie ma odwagi samemu sobie odpowiedzieć, czy chce kolumny większe czy mniejsze, w zależności od tego, jakiego brzmienia oczekuje, może się zdać na takie rozwiązanie bez wielkiej szkody – to, co usłyszysz, uzna przecież za optymalne w jego pomieszczeniu. Porównania i zdziwienia zwykle nie będzie.

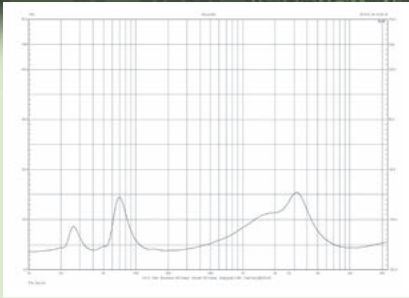
Gniazdo przyłączeniowe nie jest tak luksusowe, jak w droższych konstrukcjach Triangle, ale wciąż prezentuje się bardzo elegancko. Jedyne dysonans wprowadza sposób wykończenia cokołu - zamiast polakierować, tak jak samą obudowę, oklejono go białą folią drewnopodobną... wygląda jak element z taniego mebla IKEA.



Wręcz skrajny minimalizm formy, przygotowanej dla nowej serii Elara, stoi w opozycji do dotychczasowego stylu Triangle. Dostępne są dwie wersje kolorystyczne - biała i czarna, maskownice mają konsekwentnie taki sam kolor.

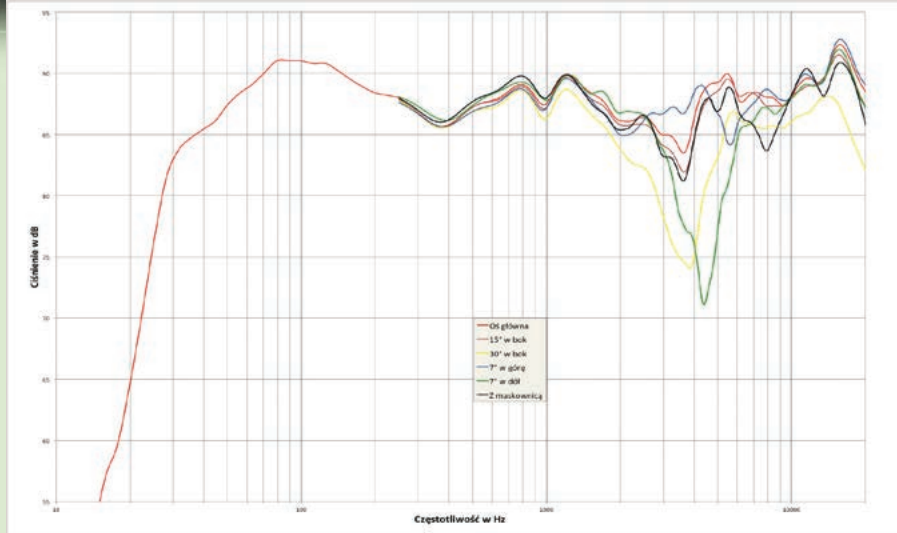


Laboratorium Triangle ELARA LN 07



rys. 1. charakterystyka modulu impedancji.

W przeszłości Triangle nie żałowało nam obietnic 8-omowych impedancji znamionowych, dostarczając w rzeczywistości kolumny 4-omowe. Teraz zachowuje się przyzwoicie, co prawda unika jednoznacznej deklaracji na temat impedancji znamionowej, w ogóle nie wymieniacząc takiego parametru, „w zamian” podaje wartość minimalną (4,1 Ω) – i ta prawie zgadza się z faktami, ok. 4-omowe (ciut niższe) minima widzimy przy 40 Hz i 200 Hz. Wniosek, że jest to kolumna o impedancji znamionowej 4 Ω, pozostawiono „do samodzielnego montażu”. Czepiacząc się formalnych nieścisłości, możemy zwrócić uwagę na to, że czułość (sensitivity) została przez producenta określona przy 1 W, a powinna być przy 2,83 V (1 W podajemy przy pomiarze efektywności), a 2,83 V to na 4 Ω już 2 W; nawet wtedy (metoda naszego pomiaru) nie osiągamy deklarowanych 90 dB, jednak 89 dB to i tak wyśmienity wynik, najlepszy w tym teście. Z tego wszystkiego wynika, że



rys. 2. charakterystyka przetwarzania w całym pasmie akustycznym, na różnych osiach.

LN07 to mało wymagający partner dla większości wzmacniaczy, zagra głośno (a może i potężnie) nawet przy niewielkiej mocy.

Charakterystyka wygląda na trochę „pokiereszowaną” w zakresie wysokich częstotliwości, ale gdy przyjrzymy się jej dokładniej, będziemy spokojniejsi. Wysoka kolumna z wysoko ulokowanym systemem głośnikowym emituje najładniejszą charakterystykę nie na osi ustalonej (standardowo w naszych pomiarach) na wysokości 90 cm, ale nieco wyżej. Na wysokości 100 cm charakterystyka biegnie więc z niewielkimi zakłóceniami, mieszcząc się w ścieżce ± 3 dB; wyraźne osłabienie

pojawia się na osi -7° (w dół), a także pod dużym kątem 30° w płaszczyźnie poziomej, więc należy kolumny „wycelować” w miejsce odsłuchowe i usiąść dość wysoko. Na rozciągnięcie niskich częstotliwości nikt nie powinien narzekać, spadek - 6 dB pojawia się przy 30 Hz – to drugi (poza czułością) rekord testu, należący do LN07.

Impedancja znamionowa [Ω]	4
Czułość (2,83 V/1 m) [dB]	89
Moc znamionowa [W]	110
Wymiary (wys. x szer. x głęb.) [cm]	108 x 20 x 31
Masa [kg]	18



Chyba po raz pierwszy, Triangle zastosowało tekstylną kopułkę wysokotonową; coraz więcej producentów wprowadza do tańszych konstrukcji ten „najbezpieczniejszy” brzmieniowo gatunek przetwornika.



Membrany w formie „misek” to również coś nowego w kolumnach Triangle; tym bardziej celuloza nie jest dla firmy odkryciem. Wykonanie takich membran wcale nie jest trudne, a może dać dobry efekt – również wizualny.



Elara LN7 jest rekordzistą tego testu w rozciągnięciu niskich częstotliwości; procentuje dobre zgranie parametrów głośników z dużą objętością obudowy i optymalnym zestawieniem bas-refleksu.

ODSŁUCH

Testując dość często kolumny Triangle, na bieżąco obserwujemy zmiany nie tylko w technice i wyglądzie, ale także w brzmieniu. Generalna tendencja jest wyraźna i konsekwentna, zaczęła się już wiele lat temu i tylko z niewielkimi odchyłkami potwierdza się wraz z kolejnymi modelami i testami – Triangle się „ucywilizowały”, przestały prowokować i polaryzować opinię. Coraz częściej francuskie kolumny z tubowym wysokotonowym grały tak spokojnie (mam na myśli charakterystykę częstotliwościową, nie dynamikę), jakby producent wręcz chciał odsunąć wszelkie podejrzenia o stosowanie potencjalnie „agresywnego” przetwornika. Aż wreszcie doczekaliśmy się Triangli z wysokotonową kopułką, i to tekstylną, chociaż wprawioną w krótką tubkę. Powody tej decyzji mogą być jednak różne i tak jak stosowanie tuby nie przesądzało o charakterze całego brzmienia, tak i teraz, jak zwykle, więcej zależy od zestrojenia. Triangle kontynuuje kurs na brzmienie dobrze zrównoważone, lecz wprowadzenie kopułki nie służy jeszcze dalej idącemu utemperowaniu wysokich tonów. Mam wrażenie, że już z niektórych konstrukcji Triangle z tubami zdarzało mi się usłyszeć dźwięk ułożony jeszcze grzeczniej, ale nie żądamy tej samej gładkości i wyrafinowa-

nia na różnych pułapach cenowych. LN07 to przedstawiciel najtańszej serii. Tym razem na górze pasma nie dostaniemy niczego ani bardzo wytwornego, ani specjalnego, ani problematycznego. Wysokie tony trochę podszczypują, nie są wprost ostre ani nie wywołują rozjaśnienia, zaznaczają się jakimś drobnym podbarwieniem. Nie są wygładzone jak w Dynaudio, ani delikatne jak w Pylonach, ale chyba nie będziemy mieć francuskim kolumnom za złe, że nie grają jak duńskie... To i tak, jak na statystykę brzmień francuskich kolumn w tym zakresie ceny, całkiem spokojne wysokie tony, tym bardziej, że całe brzmienie jest dobitne, energetyczne, zagęszczone – ale niezmulone. Bas jest mocny, zwarty, a do tego nisko rozciągnięty, środek bezpośredni, bez kombinowania na przejściu do wysokich tonów, uderzenia werbla były szybkie i twarde. To w sumie brzmienie proste, równe, nieprzekombinowane, zdolne też nagłośnić duże pomieszczenia, przy tym kreujące szeroką scenę. Finezji i precyzji poszukać trzeba gdzie indziej, ale dobre zrównoważenie, dynamikę, mocny bas, sporo detalu i efektowną stereofonię usłyszymy natychmiast.

Andrzej Kisiel

ELARA LN 07

CENA: 5800 ZŁ

DYSTRYBUTOR: POLPAK
www.polpak.com.pl

WYKONANIE

Nowa seria i nowy design w ofercie Triangle - wolny od dotychczasowej, firmowej „dekoracyjności”, uniwersalny i minimalistyczny. Wyjątkowo duża kolumna dwuipółdrożna, obudowa lakierowana na czarno lub biało.

PARAMETRY

Charakterystyka ogólnie dobrze zrównoważona, chociaż z szeregiem lokalnych pofalowań, zależnych od osi pomiaru; doskonale rozciągnięcie niskich częstotliwości (-6 dB przy 30 Hz). Impedancja znamionowa 4 om i wysoka czułość - 89 dB.

BRZMIENIE

Intensywne i swobodne, z rozмахem szerokiej sceny, niskiego, dynamicznego basu, i podszczypującej, ale niemetalicznej góry; nagłośni duże pomieszczenia najlepiej ze wszystkich kolumn tego testu.